JANINA STACHYRA

ur. 1930; Kolonia Czerniejów

Miejsce i czas wydarzeń	Mętów, Prawiedniki, Lublin, II wojna światowa
Słowa kluczowe	Mętów, Prawiedniki, Lublin, II wojna światowa, okupacja niemiecka, łapanki, targ przy ulicy Pocztowej, roboty przymusowe, represje niemieckie

Łapanki

Jak chodziłam do szkoły, to była łapanka, już za Niemców. Do szkoły w Mętowie przyjechali, wyłapali dzieci co większe i zabrali. Do Niemiec ponoć wywieźli. W Prawiednikach była szkoła, do której ja chodziłam. Tata mówił: „Nie idź, bo tyś duża, to cię zabiorą, bo chodzą i łapią”. Na targu przy [ulicy] Pocztowej [w Lublinie] była łapanka i złapały, ale nie mnie, tylko siostrę najstarszą i sąsiadkę - koleżankę. Sprzedawały tam grzyby, jagody, które uzbierały w lesie. Niosły to na plecach i sprzedawały, żeby było parę groszy. Niemcy je złapali. Później tata to załatwił, poszedł i jakoś siostrę wydobył, przywiózł. A koleżanka pojechała do Niemiec.

Ona wróciła z Niemiec po skończeniu wojny. Tam miała kolegę, który chciał ją zabrać do Ameryki, ale ona nie chciała – tylko do mamy, do domu, do swoich, do Polski. Wróciła, pracowała w Lublinie, mieszkała w Lublinie, dostała mieszkanie.

Data i miejsce nagrania	2019-08-05, Lublin
Rozmawiał/a	Tomasz Czajkowski
Prawa	Copyright © Ośrodek "Brama Grodzka - Teatr NN"